



Czy Ziemia będzie spalona?

Dociekając bożych zamierzeń

*„Jeden rodzaj przemija, a drugi rodzaj nastaje;
lecz ziemia na wieki stoi” - Kazn. 1:4.*

Czujemy się w obowiązku sprzeciwić się nie tylko nauce adwentystów, ale prawie wszystkim tzw. prawdziwym wyznaniom chrześcijańskim i zgodnie z Pismem Świętym oświadczyć, że nasza Ziemia nie będzie nigdy spalona w znaczeniu literalnym (tzn. Ziemia jako planeta - przyp. Red.), lecz tylko w znaczeniu obrazowym, symbolicznym. Biblia uczy, że przy końcu obecnego Wieku będzie wielki ucisk, który zniszczy, zburzy, czyli obrazowo spali, obecne systemy - kościelne, religijne i społeczne. Tym niszczącym ogniem będzie anarchia, a jej zatrważającym rezultatem będą według Pisma Świętego popioły obecnych systemów.

Przez sześć tysięcy lat ludzkość miała swoje wyniesienia i poniżenia, tak indywidualnie, jak i narodowo. Chrześcijaństwo wywarło pewien wpływ, a kościelnictwo wywarło jeszcze większy. Prawdziwe chrześcijaństwo wydało prawdziwych świętych, którzy naśladowali stóp Mistrza i podobnie jak On byli poczytani za śmieci i omieciny tego świata, dopóki żyli na ziemi, zaś po śmierci czczono niektórych z nich jako świętych i bohaterów. Kościelnictwo ma formę pobożności, ale nie ma jej mocy. Ta forma pobożności wywierała niekiedy swój zwodniczy wpływ na ludzi tego świata, pobudzając ich często do popełniania okropnych zbrodni w imieniu Chrystusa i Jego Kościoła.

Obecnie, kiedy Wiek Ewangelii się kończy, a Wiek Tysiąclecia się zbliża, podnosi się kurtyna nowej dyspensacji, wywołując między ludźmi zadziwiające skutki. Ciemność, głupota i przesady nikną przed wschodzącym światłem nowego dnia. Świat się budzi, ponieważ nadszedł poranek. Myśl ludzka rozbudza się, a cudowne wynalazki naszych czasów - siła pary, elektryczność i radio - roznoszą myśl ludzką po całym świecie. Codzienna prasa, poczta i radio są potężnymi czynnikami w ogólnym budzeniu się ludzkości. Ziemia napełnia się umiejętnością, jak to przez proroków Bóg zapowiedział odnośnie obecnego czasu (Izaj. 11:9; Abak. 2:14; Dan. 12:4).

Umiejętność tę zdobywają ludzie, którzy w sercu nie są do niej odpowiednio przygotowani. Ręce nieuświadomionych i nieuczonych wyciągają się, by przejąć kontrolę nad społecznymi, religijnymi i finansowymi potęgami. niesprawiedliwość i złe warunki zauważane są co

raz wyraźniej, lecz ci, co chcą je uleczyć, uczynią złe jeszcze gorszym. Wszyscy muszą się jeszcze nauczyć, że jedyna nadzieja dla świata spoczywa w Boskim zarządzeniu - w Królestwie Chrystusowym.

Zanim jednak ludzkość się tego nauczy, duch niezadowolona, rozbudzony wzmagać się umiejętnością, pochwyli nastroczające się sposobności i bezmyślnie zburzy nasze obecne instytucje społeczne, religijne, polityczne i finansowe, powodując „czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być” - „ani potem będzie” (Dan. 12:1; Mat. 24:21).

Ten wielki kataklizm ucisku, którego zbliżanie się jest dostrzegane również przez myślących ludzi spośród świata, Biblia określa różnymi symbolicznymi nazwami. Niekiedy jest on przyrównany do wichru, innym razem do burzy, to znowu do wzburzonego morza (morze przedstawia masy ludu), które ma pochłonąć góry (góry przedstawiają królestwa) (Psalm 46:3-4). W innym miejscu ucisk ten jest przyrównany do dnia, który pożreć ma całą ziemię (Sof. 1:18, 3:8). W każdym jednak razie z tym symbolicznym wyrażeniem wiąże się coś takiego, co wskazuje, że jest to mowa symboliczna i że nie chodzi o doszczętne zniszczenie ludzkości. Na przykład po opisanju burzy Bóg przez proroka oświadcza, że rozkaże narodom uspokoić się, czego wynikiem będzie wielkie uciszenie (Psalm 46:9-11). Gdy jest mowa o ogniu, czytamy ponadto, że gdy ziemia (społeczna struktura) zostanie już pożarta, Bóg przywróci narodom wargi czyste, tj. czyste, prawdziwe nauki, aby wszyscy wzywali imienia Pańskiego i służyli Mu jednomyślnie (Sof. 3:9).

Widać więc, że ogień, jaki ma pożreć ziemię, będzie symbolicznym ogniem ucisku, pochłaniającym symboliczną ziemię, czyli społeczny ustrój, ponieważ proctwo wyraźnie zaznacza, że ludzie pozostaną i dostąpią Boskiego błogosławieństwa. Czyste poselstwo, jakie naówczas dane będzie światu, będzie zupełnie inne od przewrotnych poselstw obecnych, sprzecznych ze sobą wyznań, jakie przez wieki były i teraz jeszcze są głoszone, a których myślący ludzie światowi uznać nie mogą, zaś chrześcijanie są przez nie wprowadzani w umysłowe zamieszanie.

Dlatego trzymajmy się Słowa Bożego i odrzućmy wszelkie niezgodne z tym Słowem nauki chrześcijaństwa. Nie sądźmy ani przez chwilę, że nasza ziemia będzie spalona przy wtórnym przyjściu Chrystusa; wierźmy raczej w oświadczenie św. Piotra, że wtedy rozpoczną się „czasy naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych



swoich proroków od wieków” (Dzieje Ap. 3:19-21). Pamiętajmy na orzeczenie Pisma Świętego, że „ziemia na wieki stoi” (Kazn. 1:4); że „Bóg, który stworzył ziemię i uczynił ją, który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją” (Izaj. 45:18).

Pamiętajmy również, że ziemia nie była jeszcze nigdy w zupełności zamieszkała. Są wielkie przestrzenie dotąd niezbadane przez ludzi. Zauważmy także, iż odnośnie ziemi Bóg obiecał, że jak niebo jest stolicą Bożą, tak

ziemia jest podnóżkiem nóg Jego i że Bóg to „miejsce nóg” swoich uwielbi (Izaj. 66:1, 60:13). Królestwo Chrystusowe nie tylko podniesie ludzkość, ale też doprowadzi do doskonałego stanu całą ziemię, która stanie się jak ogród Eden (raj). „Weselić się z tego będzie pustynia (...) i zakwitnie jak róža” (Izaj. 35:1).

Watch Tower
R-5363 (1913 r.)
„Straż” 1931 str. 108-109